

2 grudnia 2013



Marszałek spotkał się z członkami wyjątkowego rejsu

Z Gdańska przez Petersburg, jeziora Onega i Ładoga i kanał Białomorski aż na wyspy

Sołowieckie, znajdujące się w północnej Syberii na Morzu Białym – tak przebiegała wyjątkowa wyprawa, współorganizowana przez Klub Morski HORN z Kielc. Armator jachtu, którym odbył się rejs i jego kapitan, spotkali się z marszałkiem województwa świętokrzyskiego Adamem Jarubasem, aby podzielić się wrażeniami z wyprawy.

Rejs był wyjątkowym wydarzeniem nie tylko na skalę Polski, ale również Europy. Trasa, którą pokonywali żeglarze jest dostępna dla statków innych niż rosyjskie dopiero od kilku lat. Rejs był nie tylko niezwykle trudnym przedsięwzięciem logistycznym, ale też wymagał wielu pozwoleń.

- Przygotowania trwały 2 lata, potrzebna była nawet zgoda gabinetu prezydenta Rosji. Warunki momentami były bardzo trudne, kilkakrotnie uniknęliśmy uszkodzenia jachtu, który i tak był jednostką wyprawową, przygotowaną na ekstremalne warunki. Gdybym był zwykłym jachtem, to mogłoby być różnie. Trzeba bardzo ostrożnie prowadzić nawigację. Zajmuję się żeglarstwem od 50 lat, ale to była moja przygoda życia, nie tylko ze względu na trudności, ale też z racji wspaniałej przygody, z jaką obcowałem – mówił kapitan rejsu **Zenon Mach**.

Dopłynął on do Morza Białego kieleckim jachtem S/Y PANTAI ze stalowym kadłubem. Łącznie pokonał 2816 mil morskich. W wyprawie brali udział członkowie Klubu Morskiego HORN ze stolicy województwa.

- Myślę, że warto przekazać informację o tak ważnym wydarzeniu. Była to trzecia tego typu wyprawa w Polsce i pierwsze przejście Kanałem Białomorskim w obie strony. A dokonali tego ludzie związani z naszym kieleckim klubem. To pokazuje, że jest u nas prężnie działająca grupa miłośników żeglarstwa morskiego i potrafią dokonać rzeczy wielkich – mówił podczas spotkania armator jachtu i członek Klubu HORN, **Adam Rogaliński**.

Marszałek **Adam Jarubas** był pod wrażeniem osiągnięcia kieleckich żeglarzy, przypominając, że żeglarstwo ma się coraz lepiej w naszym regionie – Niedawno spory sukces odniósł reaktywowany klub Kon-Tiki z Pińczowa, który zbudował pływający młyn „Bździel” i akcja ta cieszyła się dużą popularnością. Są pomysły na inne tego typu przedsięwzięcia, które pozwolą reaktywować myślenie o żeglarstwie, ostatnim jest organizacja Dni Wisły – powiedział marszałek Jarubas.

Goście podczas spotkania wręczyli marszałkowi monografię „XX-lecie Klubu Morskiego HORN w Kielcach”.

